

## RAKIETY MANEWRUJĄCE WE FRANCUSKIEJ OFERCIE. TYLKO Z OKRĘTAMI PODWODNYMI SCORPÈNE

---

Przedstawiciele francuskiej Dyrekcji Generalnej ds. Uzbrojenia DGA poinformowali, że rakiety manewrujące MdCN/NCM oraz pomoc w przygotowaniu do ich operacyjnego użycia są nadal w ofercie dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu „Orka”. Jednak wyraźnie zaznaczono, że jest to możliwe tylko w sytuacji, gdy Polska je kupi jako uzbrojenie okrętów podwodnych Scorpène proponowanych przez koncern stoczniowy Naval Group.

Polska ma być pierwszym krajem, który otrzyma zgodę na kupno rakiet manewrujących MdCN (Missile de Croisière Naval). W wersji eksportowej często oznacza się jako NCM (Naval Cruise Missile). W ten sposób polskie okręty podwodne Scorpène proponowane przez koncern Naval Group będą miały praktycznie takie same możliwości bojowe, jak uderzeniowe atomowe okręty podwodne typu Barracuda budowane dla sił morskich Francji. Uzbrojeniem obu tych jednostek będą bowiem: rakiety manewrujące MdCN, rakiety przeciwokrętowe SM-39 Exocet i ciężkie torpedy F21.

Podczas spotkania z polskimi dziennikarzami specjaliści z DGA zastrzegli jednak, że oferta dotyczy jedynie pocisków NCM kupionych w pakiecie z okrętami Scorpène. Wyjaśnili również, że wprowadzenie tego rodzaju uzbrojenia do Marynarki Wojennej będzie jednoznaczne z pozyskaniem zdolności do nienuklearnego odstraszania. Będzie więc miało zarówno znaczenie militarne, jak i polityczne i dyplomatyczne.

Polska jest obecnie w o tyle dobrej sytuacji, że system rakiet manewrujących MdCN dla okrętów podwodnych jest już gotowy operacyjnie. Koszty tej integracji już ponieśli Francuzi i Polska nie będzie musiała za nią płacić. Specjaliści z DGA dają przy tym gwarancję prawidłowej pracy systemów opierając się na wynikach dotychczasowych testów. Jest to więc faktycznie również gwarancja rządu francuskiego.

Negocjacje międzyrządowe są o tyle ważne, że oferta francuska obejmuje nie tylko przekazanie samych pocisków, ale pomoc techniczno-operacyjną w organizowaniu systemu ich użycia bojowego. Francuzi chcą przy tym, by Polska miała pełną swobodę w wykorzystaniu rakiet manewrujących. Jednocześnie zapewniają, że uzyskane w ten sposób zdolności pozwolą na ścisłe współdziałanie z innymi państwami NATO. Dowodem na to jest synchronizacja uderzenia lotniczego na Syrię 14 kwietnia.

**Czytaj też:** [Orka od nowa? Niespełnione obietnice \[OPINIA\]](#)

Wprowadzenie rakiet manewrujących na okręty podwodne ma podnieść rangę Marynarki Wojennej RP,

która stanie się ważnym narzędziem oddziaływania dla polityków na arenie międzynarodowej. Będzie to jednak wymagało wprowadzenia zupełnie nowej doktryny operacyjnego wykorzystania tego uzbrojenia i również w tej sprawie, Polsce została złożona propozycja pomocy przez stronę francuską.

Francuska oferta obejmuje również współdziałanie przy tworzeniu bazy danych potencjalnych celów. Zaznaczono przy tym, że dzięki odpowiedniej konstrukcji raket, do przygotowania trasy lotu i wskazania obiektu uderzenia wystarczą jedynie satelitarne dane dostępne na rynku komercyjnym. Jednak Francuzi są gotowi na prowadzenie rozmów w sprawie ewentualnej wymiany takich danych pomiędzy poszczególnymi sztabami generalnymi. Wszystko to ma być ustalane z zachowaniem przez Polskę pełnej autonomii w wykorzystaniu tego rodzaju uzbrojenia.